



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zainteresowania czytelnicze Radziwiłów birżańskich w I połowie XVII wieku

Author: Mariola Jarczykowa

Citation style: Jarczykowa Mariola. (1995). Zainteresowania czytelnicze Radziwiłów birżańskich w I połowie XVII wieku. W: R. Ocieczek (red.), "Od baroku ku pozytywizmowi : studia historycznoliterackie" (S. 7-20). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



I

Mariola Jarczykova

Zainteresowania czytelnicze Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku

Bogate zespoły archiwalne dotyczące protestanckiej linii rodu pieczętującego się herbem „Trzy Trąby” pozwalają nie tylko na badania nad polityczną działalnością Radziwiłłów, ale mogą być podstawą do studiów nad kulturalnymi zainteresowaniami ostatnich przedstawicieli kalwińskiej gałęzi rodu. Wzmianki o upodobaniach w zakresie kolekcjonerstwa dzieł sztuki czy o preferencjach lekturowych Janusza I (1579–1620) i jego syna Bogusława (1620–1669) oraz Krzysztofa II (1585–1640) i jego syna Janusza II (1612–1655) nie są zbyt częste w dokumentach Archiwum Radziwiłłowskiego. Zazwyczaj spotykamy się z drobnymi, nieraz enigmatycznymi i marginalnymi uwagami o czytanych w Birżach książkach. Piszą przy tym o zainteresowaniach lekturowych Radziwiłłów przede wszystkim ich dworzanie i korespondenci, drobne uwagi na ten temat można też wyłowić z dedykacji ofiarowanych książekom dzieł.

Zachowane zabytki epistolograficzne są dobrym materiałem do badań nad funkcjonowaniem i obiegiem książek w środowisku litewskich magnatów. Korespondencja Salomona Rysińskiego, długoletniego, zaufanego dworzanina radziwiłłowskiego, ujawnia między innymi zainteresowania bibliologiczne panów birżańskich. Paremiograf, będąc opiekunem młodego księcia Krzysztofa II w czasie jego zagranicznych studiów w Lipsku, donosił ojcu swego wychowanka o planowanych wydawnictwach i książkach ukazujących się w Europie Zachodniej. Rysiński przy okazji wykonywał polecenie swego pana, a mianowicie nadzorował edycję opisów wydarzeń w Inflantach i w czasie wojen z Moskwą (*De rebus Livoniis. De rebus Moschovitis*). Jak pisze Marian Chachaj:

[...] zakłopotany Rysiński wyjaśniał, że zarówno w Heidelbergu, jak i w Lipsku, nie ma szans na wyłoczenie otrzymanych prac, gdyż Niemcy są przychylnie nastawieni wobec Szwedów [...]. Ostatecznie druk obu pism, ze względu na bezpieczeństwo litewskich podróżników, został zaniechany.¹

O tym, że Krzysztofowi „Piorunowi” bardzo zależało na propagowaniu w Europie zasług rodu i swoich własnych przekonuje nas także list Daniela Chojnowskiego, drugiego preceptora Krzysztofa II, z 10 lipca 1596 roku ze Strasburga:

Księgi te, które W.Ks.M. do mnie posłać raczył de gestis W.Ks.M. rozdałem między zacne ludzie i jeszcze dam więcej egzemplarzow wydrukować.²

Rysiński w swoich listach do Krzysztofa II również informował go o ciekawych wydawnictwach i nierzadko dołączał do korespondencji przesyłki zawierające książki. Przekonują nas o tym następujące fragmenty z „pisań” paremiografa:

Posyłam W.Ks.M. dzieje Liffłantskie (5 lutego 1610 roku).

27 kwietnia 1621 roku zaś donosił:

Posyłam W.Ks.M. listy z Gdańska. Księgi, o któreś W.Ks.M. do mnie pisał już gotowe, jeno ich nie mogł p. Łostowski z sobą zawieźć, za inną okazją poszlę je do W.Ks.M.³

Inny dworzanin radziwiłłowski – Daniel Naborowski, często goszcząc w wielu znaczących domach europejskich jako dyplomata i sługa birzańskich książąt, donosił im z różnych miejsc o ważniejszych wydarzeniach politycznych, a także o książkach, które wysyłał razem z listami. Przykładowo, jako „rzecz godną” czytania zalecał z Gdańska 13 maja 1615 roku „deklaracją krola [...] z francuska po polsku wertowaną” – druk o charakterze wyznaniowym, interesujący więc dla środowiska protestanckiego.

W innym liście z Elbląga 26 września 1621 roku pisał do księcia Krzysztofa II:

A teraz posyłam copię co nowszą skryptu prywatnego z Słupska, skąd W.Ks.M. krotko statum Imperii zrozumieć raczysz.⁴

¹ M. Chachaj: *Edukacje Radziwiłłów. Studia i podróże Radziwiłłów na tle peregrynacji magnaterii litewskiej od połowy XVI do połowy XVII wieku*. [Praca doktorska, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wydział Historyczny 1979. Maszynopis, s. 92–93].

² Tamże, s. 77.

³ Listy Salomona Rysińskiego. AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie (dalej AR), dz. V, t. 316, nr 13601.

⁴ Listy Daniela Naborowskiego do Krzysztofa II Radziwiłła. Zob.: AGAD, AR, dz. V, t. 222, nr 10194.

Poeta donosił hetmanowi (4 sierpnia 1621 roku) z Elbląga o popularności „jadowitego skryptu” niemieckiego, pochodzącego z kancelarii książecej, sygnalizując trudności z uzyskaniem drugiego egzemplarza.

Naborowskiego wybrano także jako pośrednika do przekazania Krzysztofowi II wydrukowanego kazania Jakuba Olszewskiego *Grono winne pod zodyjakiem sapieżyńskim w młodym wieku dojrzałej cnoty...* Profesor Akademii Wileńskiej obdarzył prawdopodobnie hetmana swoim autorskim egzemplarzem ze względu na to, że obaj przemawiali na pogrzebie Krzysztofa Sapiehy, wojewodzica wileńskiego. Naborowski pisał więc do swego chlebowdawcy:

[...] posyłam przy tym i kazanie ks. Olszewskiego, które mi odesłał jego Mć ks. sufragan, żebym do W.Ks.M. odesłał⁵.

Notatki o książkach mają niekiedy w pismach Naborowskiego charakter jedynie informacyjny. Przykładowo, w nie datowanym liście ze Strasburga poeta-dworzanin donosił o zakupie w Genewie *Biblii*, a 3 września 1629 roku z Wilna – o pismach niemieckich, „jakokolwiek przełożonych” posyłanych do Birż wraz z korespondencją.

W listach innego zaufanego sługi Radziwiłłów – Piotra Kochlewskiego spotykamy natomiast nie tylko wzmianki o wychodzących drukach, ale także konkretne zalecenia w zakresie lektury. Dworzanin birżański tak między innymi radził Krzysztofowi II:

Czytać takich autorów, którzy w tym bywali, w czym W.Ks.M. i to pisali, co się dziś z nami dzieje. Wiem ja takiego jednego, ale się W. Ks. M. roześmiejesz. Ja za wielki sekret od wielkiego polityka to wiem i prawie jakoby in aures samemu W.Ks.M. to włożę czytać *Epistolas Ciceronis ad familiares*.⁶

O tym, że sugestie dworzan radziwiłłowskich często były realizowane przez ich panów, świadczy korespondencja preceptora Aleksandra Przypkowskiego, który dzielił się z Krzysztofem II takimi spostrzeżeniami:

In mathemethico studio Ks.J.M. [Janusz II – M.J.] [...] jest pilniejszym i znacznie już w fortyfikacyjnej perfectit. Ale ja często przypominam, że to sine civili prudentia, której sobie z czytania polityków i historyków trzeba nabyć, mało co będzie pożyteczne.⁷

⁵ Tamże, list z 6 marca 1630 roku.

⁶ Cyt. za: M. Chachaj: *Edukacje Radziwiłłów...*, s. 184.

⁷ Tamże, s. 158.

W późniejszym o parę miesięcy liście Przypkowski już pisał na Litwę:

Miał teraz przed się *Annales Taciti*, w których się zrazu nie mógł doczytać smaku, lecz coraz poczyną je sobie barzi(ej) smakować.⁸

Zwrócenie uwagi na dzieła Tacyta w 1630 roku jest bardzo znamienym rysem upodobań lekturowych w dobie baroku, kiedy to minęła moda na cyceronianizm charakteryzujący się harmonią i umiarem, zachwycono się natomiast eseistycznym, eliptycznym stylem pisarzy rzymskiej literatury „okresu srebrnego”. Warto przypomnieć zafascynowanie Stanisława Herakliusza Lubomirskiego i Andrzeja Maksymiliana Fredry „węzłowatym” stylem Tacyta i Pliniusza⁹. Wzmianka w korespondencji radziwiłłowskiej o lekturze rzymskiego pisarza jest jednym z pierwszych przejawów „smakowania” prozy pełnej eliptyczności, paradoksów i point.

Krzysztof II nie tylko pilnie śledził postępy w nauce swego syna oraz jego lektury, ale był także znany w środowisku zagranicznych uczonych jako kolekcjoner ksiąg i protektor różnowierców. Jan Ottenhaus pisał w związku z tym do Radziwiłła w 1630 roku:

Doktor Pelargus bibliotekę swoją W.Ks.M. prezentuje, bo ją targuje graf von Schwarzenburg, a on nie chce, żeby się papieżnikowi w ręce dostała.¹⁰

Książę starał się poza tym uzupełniać swój księgozbiór dziełami ukazującymi się na rynku wydawniczym. Jak pisze Chachaj:

Janusz oraz jego ochmistrz Przypkowski przesyłali na Litwę interesujące Krzysztofa książki, m.in. w 1630 r. dostarczyli mu dzieło alchemiczne oraz *Opera Demostenesa*, ponieważ nie mogli kupić oddzielnie wydanych filipik.¹¹

Książę Janusz w liście z Lejdy z sierpnia 1631 roku informował ojca o ciekawym wydawnictwie z zakresu wojskowości:

Teraz p. Freytag, o którym do W.Ks.M. pisał, wydał niedawno księgę o fortyfikacji po niemiecku, w której rozmaite, mianowicie niderlandzkie maniry pokazuje do oblężenia, dobywania i o rozmaitych traktuje

⁸ Tamże, s. 159.

⁹ Por.: B. Otwinowska: *Modele i style prozy w dyskusjach na przełomie XVI i XVII wieku. (Wokół toruńskiej rozprawy Fabriciusa z 1619)*. Wrocław 1967; S. H. Lubomirski: *Wybór pism*. Oprac. R. Pollak. Wrocław 1953.

¹⁰ Cyt. za: M. Chachaj: *Edukacje Radziwiłłów...*, s. 184.

¹¹ Tamże.

wojennych sztukach, jeśli jej będzie W.Ks.M. potrzebował tedy za pierwszą okazją poślę.¹²

Wspomniana w liście książka to praca pt. *Architectura militaria nova et aucta...* wielokrotnie wydawana w Lejdzie i w Amsterdamie, przełożona na język francuski. Autor Adam Freytag – pochodzący z Torunia – był związany z dworem birzańskim: pełnił bowiem funkcje gubernera Janusza II. Został on zatrudniony jako jeden z profesorów szkoły kiejdańskiej oraz jako inżynier sprawujący pieczę nad twierdzami radziwiłłowskimi.

Krzysztof II z pewnością z dużym zainteresowaniem przeczytał polecaną w liście pracę, gdyż szczególnie interesowały go wydawnictwa z dziedziny wojskowości. W czasie swoich studiów uniwersyteckich zapoznawał się z opisami niedawno toczonych wojen, później korzystał z nadsyłanych przez Eliasza Arciszewskiego szkiców z oblężenia Bredy¹³. Drugie wydanie planów oblężenia Smoleńska zawiera uwagi hetmana na marginesie książki Johanna Pleitnera¹⁴.

O tym, że zainteresowania różnymi materiałami o charakterze militarnym przejawiał także Krzysztof I, świadczy list Filipa Bochwica z 1595 roku:

Posyłam też W.Ks.M. dwie tablice papirowe; na pierwszy[m] wirysonowanie oblężenia i zdobycia Rabu od Turków, na drugi[m] oblężenie Komarna.¹⁵

Wcześniejszy fragment tego listu mówi o innym wydawnictwie, które zostało polecane jako lektura przez Radziwiłła:

Posyłam W.Ks.M. memu M. Panu książeczkę *Proces confederatum*, który mi W.Ks.M. jeszcze w Kojdanowie ku przeczytaniu dać raczył; przy tym respons od naszych na nie, z którego W.Ks.M. będziesz raczył zrozumieć naszych szczyrość, a papieską jadowitość.

Wspomniana w „pisanii” książeczka to prawdopodobnie polemiczna praca Piotra Skargi, żywo dyskutowana w środowisku innowierców¹⁶.

¹² Cyt. za: J. Freylichówna: *Ideal wychowawczy szlachty polskiej w XVI i początku XVII wieku*. Warszawa 1938, s. 97–98.

¹³ Zob.: H. Wisner: *Krzysztof II Radziwiłł*. [Praca doktorska. Uniwersytet Warszawski. Wydział Historyczny 1967. Maszynopis, s. 135–136, 230].

¹⁴ Zob.: K. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. 26. Kraków 1915, s. 80.

¹⁵ AGAD, AR V, nr 950. List z Kowna z 13 września 1595 roku. Informację o tym dokumencie podała Urszula Augustyniak. Zob.: W. Kriegseisen: *Książka i biblioteki w kulturze ewangelików polskich w XVII i XVIII wieku*. W: *Kolekcje wyznaniowe*. Red. B. Bieńkowska. Warszawa 1992, s. 37.

¹⁶ Za zwrócenie mi uwagi na dzieło Piotra Skargi dziękuję Annie Sitkowej.

Zainteresowania wydawnictwami o charakterze wyznaniowym i militarnym przejął po swoim ojcu Krzysztof II. Hetman interesował się także dziejami własnego rodu, jak wskazuje fragment dedykacji dołączonej do przekładu Salomona Rysińskiego *Niektorych psalmow Dawidowych*. Autor przypisania pisał między innymi:

Nie wątpię że swych Dziadów rozczytując sprawy,
Ktoremi dzielnie doszli nieśmiertelnej sławy
Siła czasu dla tego swym wczasom wyjmujesz
Iż w tym wdzięczną uciechę i zabawę czujesz.¹⁷

Podobne zainteresowania i preferencje lekturowe wykazywał także brat Krzysztofa II – Janusz I. W dedykacji dołączonej do książki Jana Radwana *Radivilias, sive de vita et rebus praeclarissime gestis immortalis memoriae Illustrissimi Principis Nicolai Radivili Georgii filii...* Jan Kozak kilka wersów poświęcił lekturom młodego księcia:

Przeto gdyć, zacne Panie, Chojnowski podaje
Dziejopisa sławnego, który z Padwi wstaje,
Odpuść na czas, a sławie przypatruj się własnej
Cnotą i męstwem dzielnym twoich przodków jasnej.¹⁸

Estreicher w adnotacji opisu bibliograficznego książki Radwana postawił pytanie: „można by rozumieć, że ten Chojnowski wykladał lub czytał Liwiusza Radziwiłłowi?”¹⁹.

Zainteresowania dziełami historycznymi w rodzinie magnatów birżańskich nie są oczywiście wyjątkowym zjawiskiem na tle staropolskich preferencji czytelnicy. Chętnie bowiem w XVII wieku oddawano się lekturze książek poświęconych opisowi czasów przeszłych, zwłaszcza zaś tych wydarzeń, w których aktywny udział brali antenaci czytelników. Równie chętnie zapoznawano się także z dziełami z zakresu genealogii.

Radziwiłłowie chętnie czytający dzieła historyczne starali się również o to, aby litewski ród był odpowiednio przedstawiany w pracach im współczesnych. Znamienne są pod tym względem słowa Krzysztofa II, który w instrukcji rodzicielskiej, w jaką zaopatrzył wyjeżdżającego na zagraniczne studia syna, zalecał:

¹⁷ S. Rysiński: *Do Oświeconego Książęcia na Birżach i Dubinkach Jego Mości Pana Chryzstofa Radziwil(l)a. Przedmowa*. W: *Niektore psalmy Dawidowe*. Lubcz, Druk. P. Blastusa Kmity 1614.

¹⁸ J. Kozak: *Do Jegomości pana Janusza Radziwil(l)a...* W: J. Radwan: *Radivilias sive de vita et rebus Nicolai Radivili Georgii filii...* Wilno, Drukarnia Jana Karcana 1588.

¹⁹ K. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. 26. Kraków 1915, s. 45.

Jako wszystkich literatos viros captować, tak osobliwie tych, którzy Historiam Universalem piszą i informować ich o dziejach tutecznych, aby prawdziwy i honestam mentionem mei czynili.²⁰

Janusz II spełniał w tym zakresie wolę ojca, skoro w jednym z jego listów zawierającym wzmiankę o planach wydania w Antwerpii dzieła pt. *Icones et elogia illustrorum virorum*, w którym miały się pojawić między innymi biogramy polskich magnatów, prosił o nadesłanie konterfektów dziada, stryja i ojca, ponieważ przy sobie posiadał jedynie wizerunek Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, oraz o to, by na tę okoliczność kosztów nie ważyć²¹.

Teksty powstałe na birżańskim dworze przynoszą nam także wiadomości o recepcji w środowisku radziwiłłowskim wielu przedsięwzięć wydawniczych w XVII wieku. Olbrycht Karmanowski z uznaniem pisał o przekładzie Piotra Kochanowskiego *Gofreda Torquatta Tassa*²². Naborowski poświęcił epigram paremiologicznej pracy Salomona Rysińskiego²³. Poeta wykorzystał również w liście do Krzysztofa II aluzje do *Gargantui i Pantagruela* François Rabelais'go. Jak zauważył Wiktor Weintraub, nawiązanie do dzieła francuskiego pisarza było czymś wyjątkowym w XVII-wiecznej Polsce, gdzie utwór ten był prawie nieznanym²⁴.

Naborowski wykorzystywał także aluzje do dzieł religijnych, by wyrazić swoje stanowisko wobec księcia Janusza I. Pisząc 10 października 1608 roku do swego pierwszego patrona i wyrażając żal z powodu niezasłużonego odsunięcia od „łaski pańskiej”, zaznaczył:

A zwłaszcza taką nauką, która kawalirowi właśnie należy, jakoś mi to W.Ks.M. z Mr. de la Noue usarzow naszych butady ganiąc niedawno pokazywać raczył.²⁵

Jak stwierdził Jan Dürr-Durski, poeta „zręcznie powołał się na François de la Noue (1531–1591), bohatera wielu kampanii w czasie wojen religijnych, au-

²⁰ *Informatia, według której syn moj Książę Janusz Radziwiłł i słudzy [...] postępować sobie mają.* Dana w Wilnie 7 IX 1628. AGAD, AR, dz. XI, ks. 37, s. 323.

²¹ Zob.: M. B. Topolska: *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku.* Wrocław 1984, s. 235.

²² *Olbrycht Karmanowski Piotrowi Kochanowskiemu, autorowi przełożenia „Gofreda”.* W: *Olbrychta Karmanowskiego, poety wieku XVII wiersze różne.* Oprac. J. K. Plebański. Warszawa 1890, s. 46.

²³ D. Naborowski: *Na przypowieści polskie S[alomona] R[ysińskiego]* W: S. Rysiński: *Przypowieści polskie.* Lubez (po 1618).

²⁴ Zob.: W. Weintraub: *Z dziejów Rabelais'ego w Polsce.* W: *Prace historyczno-literackie. Księga zbiorowa ku czci I. Chrzanowskiego.* Kraków 1936.

²⁵ Cyt. za: J. Dürr-Durski: *Daniel Naborowski. Monografia z dziejów manierizmu i baroku w Polsce.* Łódź 1966, s. 57.

tora książki *Discours politiques et militaires* (Bazylea, 1587 rok), dzieła znamienego dla pacyfistycznych poglądów publicystów hugenockich²⁶.

W korespondencji Naborowskiego spotykamy jednak przede wszystkim kryptocytaty z pisarzy starożytnych: z Cyserona (list z 11 lutego 1617 roku), Wergiliusza (20 października 1619 roku), Terencjusza (24 kwietnia 1629 roku). Często wstawki te mają charakter odwołania się do powszechnie znanych zwrotów, jak np. w liście wykorzystującym cytaty z listów Cyserona:

By ściany mówić umiały i same by powiedziały, że dla prac mych i trudności nie czynię swej powinności. Trudno powiada przypowieść łacińska: *Duos parietes una fidelia dealbare*; ja – łaciny odstąpiwszy – i ściany bielę z jednego dzbana dwie, i balki, piec i komin do tego.²⁷

Z podobnym użyciem zwrotu przysłowiowego mamy do czynienia w liście Naborowskiego przedstawiającym prośbę o interwencję książęcą w sprawie „rumacji” ze Stankowa:

[...] z zaniedbaniem gospodarstwa, z odstąpieniem fortun wszystkich, z zawiedzeniem do szedziwego włosa lat swoich, nie tylko halerza jurgieltu, okrom wspomnianych 200 fl., ale nitki na to nie mając, teraz *tamquam dirisit depostum caput plector, in me omnes cudetur faba*²⁸.

Poeta posłużył się tutaj cytatem z Terencjusza, by przybliżyć księciu Krzysztofowi swoją niewesołą sytuację materialną. Na ile łacińska wstawka była odbierana jako słowa antycznego twórcy, na ile zaś jako funkcjonujące w powszechnym obiegu powiedzenie – trudno dzisiaj jednoznacznie odpowiedzieć.

W korespondencji poety-dworzanina spotykamy także odwołania do *Eklog* Wergiliusza, np. w liście opisującym przebieg wizyty Janusza I w Warszawie i sukces Radziwiłła na dworze królewskim:

[...] skąd *malevoli* wszyscy *ringebuntur invidia* i *rumpebantur ilia Codro* [...] ²⁹.

Poeta radziwiłłowski często wykorzystywał również skojarzenia z poezją Jana Kochanowskiego, licząc na rozszyfrowanie wielu aluzji przez adresatów swych listów. Do słowa czarnoleskiego odwoływali się i inni dworzanie birżańscy: Salomon Rysiński, Olbrycht Karmanowski, Jan Rybiński.

²⁶ Tamże, s. 57.

²⁷ Tamże, s. 83–84.

²⁸ Tamże, s. 107–108.

²⁹ Tamże, s. 86.

Aluzje literackie zawarte w korespondencji środowiska birżańskiego oraz w tekstach poetyckich są pośrednimi dowodami kompetencji literackich odbiorców – wskazanych w dedykacjach lub w adresach listów – Radziwiłłów. W korespondencji i w poezji tworzonej na birżańskim dworze bardzo często – zgodnie z ówczesnymi zaleceniami poetyki – odwoływano się do „cudzych” dzieł, posługując się aluzją lub cytatem. Wykorzystywano również *Pismo Święte*, mające w środowisku protestantów szczególne znaczenie.

W poezji rozpatrywanej z pozycji intertekstualności badacze i wydawcy tekstów literatów radziwiłłowskich sygnalizują duże trudności stojące przed współczesnym odbiorcą próbującym „rozszyfrować” niektóre aluzje i odwołania literackie. Dotyczy to np. Daniela Naborowskiego, dla którego według Krzysztofa Mrowciewicza głównym źródłem inwencji „[...] jest literatura antyczna. Materiał wykorzystany przez poetę jest celowo rzadki, niezwykle i trudny do rozszyfrowania. Współczesny wydawca utworów poety był bezradny wobec *Cienia, Róży i Kalend*.”³⁰ Spośród pisarzy polskich najczęściej przywoływanym autorem był – jak już wspomniano – Jan Kochanowski, najpopularniejszym zaś utworem poety czarnoleskiego parafrazowanym przez poetów radziwiłłowskich – przypisanie do *Psalterza Dawidowego*. Salomon Rysiński posłużył się aluzją do dedykacji Kochanowskiego skierowanej do Piotra Myszkowskiego w swojej parafrazie psalmów. Samuel Przypkowski wykorzystał natomiast list poprzedzający pracę przekładową XVI-wiecznego poety w swojej wersji hymnu św. Ambrożego.

Najbardziej twórcze nawiązanie do dedykacji Kochanowskiego spotykamy w przypisaniu wierszy Naborowskiego, poprzedzającym cykl wierszy ofiarowanych księciu Krzysztofowi II. Poeta birżański dał nie tylko świadectwo swojej wysokiej kultury literackiej dzięki oryginalnemu wykorzystaniu motywów z twórczości XVI-wiecznego pisarza, ale wyraził zarazem uznanie dla mecenatu Radziwiłłów, szczególnie dla Krzysztofa II, do którego się zwracał:

Tyś mój Febus, tyś księżę, Hipokrene moje
Ty mi ducha dodawasz, ty wyjmujesz z ceny
Tych, co teraz ubogie biczują Kameny.³¹

O tym, że nie były to tylko kurtuazyjne słowa poety-dworzanina, może świadczyć jego list, z którego wynika, iż księżę zlecił Naborowskiemu przepisanie dla siebie całego cyklu fraszek. Widocznie Radziwiłł nie tylko znał, ale również czytał wiersze swych uzdolnionych pod względem literackim dworzan.

³⁰K. Mrowciewicz: „Skamieniała langusta i suszony kameleon” o panegirykach Daniela Naborowskiego. W: *Literatura i instytucje w dawnej Polsce*. Red. H. Dziechcińska. Warszawa 1994, s. 147.

³¹D. Naborowski: *Poezje*. Oprac. J. Dürr-Durski. Warszawa 1961, s. 144.

Naborowski dał też pośrednie świadectwo recepcji swojej twórczości przez Janusza II. W jednym z listów poetyckich skierowanych do młodego księcia pisał bowiem:

Iż mój rym mądrym zowiesz Apollinie złoty
Tym samym jeszcze większej dodawasz ochoty,
Żebym się bez przestanku piał do ślicznej góry,
Gdzie tobie przygrawają kastalijskie córy.³²

Naborowski w swoich wierszach niejednokrotnie odnotowywał także fakt wykonywania „rozkazania” swoich mecenasów, którzy oczekiwali od nadwornego poety składania różnych tekstów, nie tylko konwencjonalnych panegiryków czy okolicznościowych utworów. Znamienne są pod tym względem słowa skierowane do Janusza II – adresata wielu listów poetyckich Naborowskiego:

Zostałbym złym człowiekiem, kiedybym twojemu
Rozkazaniu w tym dosyć nie czynił pańskiemu,
Lubo tedy naprędce ten rym niegłaskany
Za wdzięczne niechaj przyjmą twoje pańskie ściany.³³

W innym „pisanii” poeta tak zwracał się do swego wychowanka:

To tak chciałem napisać, czyniąc dosyć temu
Coś ty właśnie rozkazał mnie, słudze swojemu.
Jeśli rym lada jaki, mnie szkoda winować,
Przyjdzie i zły i dobry zarówno przyjmować.

Ciekawe są również wzmianki Naborowskiego o literackich kompetencjach młodego adresata listów poetyckich. W jednym z nich czytamy:

Ciebie wnet w Helikonie dobrze ćwiczonego
Żelazny Mars wygląda do obozu swego.³⁴

Poeta nie tylko wyrażał uznanie dla swoich mecenasów jako odbiorców tekstów literackich, ale także zwracał się do nich z prośbą o recenzję swych rymów. Przesyłając *Sąd Parysowy* Krzysztofowi II, pisał:

Jeśli w tref, to swojemu przysądzisz podaniu,
Jeśli nie, niech też twemu podlegam karaniu.³⁵

³² Tamże, s. 141.

³³ Tamże, s. 137.

³⁴ Tamże, s. 135.

³⁵ Tamże, s. 33.

Książę Krzysztof był również autorytetem w sprawie wydawania druków wyznaniowych. Z postanowienia synodu w 1620 roku wynika, że ocenę dwóch wersji *Wieczery Pańskiej* napisanych do przygotowywanego katechizmu pozostawiono księciu:

[...] która się z tych obudwu form będzie podobała [...] Panu Hetmanowi, ta ma być do druku podana³⁶.

Krzysztof II jako protektor różnowierców nie tylko brał czynny udział w życiu zborów, ale także często występował publicznie w obronie coraz bardziej zagrożonych dysydentów. Kiedy w 1625 roku Świętopełk Samuel Bolestraszycki został oskarżony przez biskupa przemyskiego Achacego Grochowskiego o wydanie przekładu dzieła kalwińskiego *Heraclite ou de la vanitate et la misere de la vie humaine* Piotra de Moulin, książę stanął w jego obronie. Uznając wyrok trybunału za niesprawiedliwy, Radziwiłł powiedział między innymi na sejmiku nowogrodzkim:

Najprzód p. Bolestraszycki, człowiek zacny, z francuskiego języka de vanitate mundi na polski język księgę przełożył, która nic inszego nie miała uszczypliwego, tylko naukę do pokuty i poprawy obyczajów ludzkich wiodącą [...] szlachcica onego do wieży i na pieniądze wielką winę wskazano i kondemnowano i tak srogim dekretem in exilium go wypędzono [...]³⁷

Książę Krzysztof przemawiał przede wszystkim w czasie sejmów i podczas uroczystości państwowych. Słynął jako znakomity orator, więc często zapraszano go do wygłaszania mów okolicznościowych, także w ramach ceremonii rodzinnych. Zachowało się kilka odpisów jego oracji pogrzebowych, które pozwalają ocenić w sposób bardziej bezpośredni kulturę literacką księcia³⁸. Nie możemy co prawda być pewni, że mowy wygłaszane podczas pogrzebów przez Krzysztofa II wyszły spod jego pióra, ale udział Radziwiłła w ich układaniu musiał być znaczący. Dla naszych rozważań zachowane teksty sygnowane nazwiskiem litewskiego magnata mają o tyle duże znaczenie, że są świadectwem – dzięki licznym aluzjom literackim – odczytania księcia i jego preferencji lekturowych.

³⁶ Cyt. za: *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*. S. 4, z. 2. Wilno 1915, s. 55.

³⁷ Cyt. za: L. Chmaj: *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII wieku*. Kraków 1927, s. 15-16.

³⁸ Szerzej na temat mów Radziwiłła zob.: M. Jarczykowa: „Chwalebna swada” Radziwiłła. *Mowy pogrzebowe Krzysztofa II*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 7. Red. B. Zyska. Katowice 1993, s. 15-28.

Uderzające jest na przykład odwoływanie się do poezji czarnoleskiej i wykorzystywanie stylistyki z trenów poświęconych Urszule Kochanowskiej. Jak już wspomniano, w środowisku birżańskim poezja „Mistrza Jana” była bardzo żywa, dworzanie układający rymy nie tylko twórczo wykorzystywali teksty XVI-wiecznego poety, ale nasycali aluzjami czarnoleskimi także swoją korespondencję skierowaną do Radziwiłłów. Adresaci tych listów musieli więc na tyle znać twórczość Kochanowskiego, aby rozszyfrować wszystkie gry intertekstualne.

Pewnym potwierdzeniem znajomości poezji czarnoleskiej mogą być także zachowane spisy książek Radziwiłłów birżańskich, w których znajdujemy między innymi wykazy dzieł Kochanowskiego. Zachował się na przykład *Rejestr ksiąg Ks. Jego Mci Janusza Radziwiłła, które się do cudzych krajów biorą i które Ks. J. M. Pan Hetman Ks. Januszowi darował*, zawierający następujące opisy:

16. Jan Kochanowski

17. Psalterz Dawidow Jana Kochanowskiego³⁹.

Interesujący wydaje się nie tylko sam spis książek, które Radziwiłł zabierał na swoje studia zagraniczne, ale również zasygnalizowany w tytule rejestru fakt, że książkę Krzysztof miał wpływ na dobór odpowiedniej lektury dla swojego syna.

Wykazy książek z rodowych bibliotek Radziwiłłów mogą być podstawą do bardziej wnikliwych badań nad czytelnictwem środowiska intelektualnego zgromadzonego wokół książąt birżańskich. Nie zachowało się jednak wiele spisów księgozbiorów radziwiłłowskich, a te, które dołączono do rejestrów nieruchomości magnackich, często zawierają jedynie skrócone i enigmatyczne opisy druków i rękopisów. Dalsze poszukiwania archiwalne, jak również analiza znanych już wykazów, pozwolą w przyszłości także na bliższe i bardziej dokładne konstatacje dotyczące zainteresowań czytelniczych w kręgu birżańskim. Studia nad tym zagadnieniem mogą być także wzbogacone dzięki pełniejszemu wykorzystaniu obfitych zespołów korespondencji książęcej – listów Radziwiłłów i ich dworzan. Z przekazów tych możemy pośrednio wnioskować o kulturze literackiej zarówno nadawców, jak i odbiorców dokumentów epistolograficznych. Nieraz pojawiają się też w listach wzmianki o książkach i o lekturach, chociaż notatki te mają zazwyczaj charakter marginesowy i występują sporadycznie.

Z jednego z listów Baltazara Krośniewicza dowiadujemy się np. że książkę Krzysztof starał się wypożyczyć u niego książki francuskie:

W bibliotece patrzałem psalmow i inszych pieśni francuskich, żadnych nie masz. Są niektóre insze księgi francuskie, ktorych – iże nie ma rozkazania W.Ks.M. – posyłać nie śmiem teraz. Na karteczce tytuły ich napisałem⁴⁰.

³⁹ AGAD, AR, dz. XI, ks. 37, s. 325.

⁴⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 7801. List z 14 grudnia 1614 roku.

Książę Janusz II również nie poprzestawał na swoim księgozborze, lecz wypożyczał potrzebne mu książki z innych bibliotek, np. od bazylianów w Supraślu:

[...] na skrypt [...] dla lepszej wiary z podpisem ręki swej 24 IV 1654 [...] kronikę i chorałową księgę nazywającą się *Irmolaj*⁴¹.

Syn Krzysztofa II w czasie swojej nauki w Słucku korzystał także z biblioteki swojego nauczyciela Pawła Demitrowicza, który w liście do hetmana zwracał się, „[...] chcąc uzyskać jego zgodę na wyjazd do Wilna. Zamierzał bowiem z własnego księgozbioru wybrać i przywieźć potrzebne do nauki chłopca książki.”⁴²

Bogate zasoby archiwalne i duże bloki korespondencji związanej z panami na Birżach i Dubinkach kryją z pewnością jeszcze wiele innych uwag o zainteresowaniach lekturowych Radziwiłłów. Już jednak zebrany materiał pozwala na pewne wnioski dotyczące preferencji czytelniczych w środowisku birżańskim. Radziwiłłowie interesowali się wydawnictwami ukazującymi się na rynkach księgarskich Europy – przede wszystkim tymi, w których mogły pojawiać się wzmianki o litewskim rodzie. W czasie wojaży edukacyjnych często uzupełniali swoje księgozbiory. O interesujących książkach donosili im także dworzanie, przebywający poza Birżami podczas swych podróży dyplomatycznych⁴³.

W listach dedykacyjnych skierowanych do magnatów pieczętujących się herbem „Trzy Trąby” autorzy podkreślali duże zainteresowanie Radziwiłłów dziełami historycznymi, szczególnie tymi, w których opisywano zasługi ich przodków.

Krzysztof II i jego syn Janusz interesowali się twórczością swych nadwornych poetów, nieraz domagali się rękopiśmiennych kopii ich utworów lub – jak świadczy lista Naborowskiego – „rozkazowali” napisanie bliżej nie określonych utworów. Do nich zwracali się także uzdolnieni pod względem literackim słudzy z prośbą o ocenę swych „poetyckich płodów”. Krzysztof II występował ponadto jako „recenzent” wydawnictw religijnych.

O dużej kulturze literackiej panów na Birżach i Dubinkach świadczą także aluzje literackie, na których rozszyfrowanie z pewnością liczli nadawcy wielu listów. Szczególnie często odwoływano się w tym środowisku do twórczości Jana Kochanowskiego, chętnie czytanego także przez samych Radziwiłłów, jak świadczy niektóre rejestry ich ksiąg.

Czytelnictwo ksiąg birżańskich nie należy z pewnością do wybitnych zjawisk epoki baroku. Raczej należałoby mówić o dość przeciętnych i typowych zainte-

⁴¹ Cyt. za: M. B. Topolska: *Czytelnik i książka...*, s. 255.

⁴² H. Wisner: *Lata szkolne Janusza Radziwiłła. Przyczynek do dziejów szkolnictwa kalwińskiego w pierwszej połowie XVII wieku*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1969, s. 192-193.

⁴³ Zob.: M. Jarczykowa: *Książka w kręgu mecenatu Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku*. W: *Autorów i wydawców dialogi z czytelnikami*. Red. R. Ociczek. Katowice 1992, s. 7-31.

resowaniach Radziwiłłów. Za tym, aby bliżej przyjrzeć się owemu środowisku, przemawia jednak fakt, że dobrze zachowane materiały archiwalne zawierają sporo dokumentów pozwalających śledzić czytelnictwo magnackie w XVII wieku. Poza tym światło grono intelektualistów skupionych wokół Janusza I, Krzysztofa II oraz ich synów kaze również postawić pytanie o kompetencje samych mecenasów. Rozpatrzenie tego problemu pozwoli z kolei na bardziej precyzyjne nakreślenie charakteru opiekuństwa kulturalnego Radziwiłłów, często negowanego w różnych opracowaniach dotyczących mecenatu staropolskiego.

Мариоля Ярчикова

Читательские интересы биржанских Радзивиллов в первой половине XVII века

Резюме

Читательские увлечения Радзивиллов из протестантской линии сегодня можем воссоздать на основании переписки лиц, связанных с биржанским двором, а также через анализ сохранных списков библиотек магнатов.

Из этих источников вытекает, что Радзивиллы с наибольшим удовольствием читали произведения из области истории, военного искусства или фортификации. Были также чувствительны к религиозным проблемам, а также заботились о соответствующем представлении заслуг рода в книгах, издаваемых в тогдешнее время в Европе.

Литовские магнаты интересовались также литературой – знали как произведения классиков (Цицерон, Гораций, Терентий, Тацит), поэзию Кохановского, так и произведения XVII века.

Mariola Jarczykova

The reading interests of the Radziwills of Birża in the first half of the 17th century

Summary

We can find out what were the favourite books of the Protestant line of the Radziwills on the basis of the letters left by those who were connected with the court of Birża, and through analysing the extant lists of those magnates' book collections.

The available sources tell us that the Radziwills particularly like to read books concerning history, military matters, or fortifications. They were also interested in religious problems, and they took care so that the merits of their family were properly reflected in the books that were published in the then Europe.

The Lithuanian magnates were also interested in literature, they knew classical works (by Cicero, Horace, Terence, Tacitus), the poetry by Kochanowski, and also contemporary, seventeenth century works.